

W NIEDZIELĘ DNIA 21. SIERPNIĄ 1803.

Z Wiednia d. 13. Sierpnia.

J. C. K. M. raczył pensyonowanego majora Fryderyka Mumthe, przez wgląd na jego wiele letnią wojskową służbę, do godności ślachestwa z całym jego potomstwem naysławiey wynieść.

J. C. K. M. postanowiwszy naysciślejszą w teyrażniejszey wojnie zachować neutralność, wydał obszerną instrukcyą w 21 artykułach do swoich poddanych, aby wiedzieli iak się mają stosownie do Jego Naywyższey woli zachować. Wstęp do tey instrukcyi jest następujący:

“*My Franciszek Wtóry &c. &c.* Postanowiwszy w teyrażniejszey wojnie między Francją i W. Brytanią wybuchley, zachować naysciślejszą neutralność, i na mocy tego postanowienia, wszystkie między Nami i temi woiującemi mocarstwami zachodzące spokoyne i przyjacielskie stosunki, nieprzerwanie utrzymać; a że dla uniknienia wszelkich w tey mierze zdrożności, należy ziedney strony, aby też neutralność od wszystkich naszych poddanych, a szczególniey żegluga i handlem się bawiących, ile od nich zawisło, także zachowana była; z drugiey zaś, aby prawa naszych neutralnych brzegow i portow utrzymać, iako też neutralność handlu z woiującemi

mocarstwami zapewnić: zatem ogłaszamy tak w tym względzie, iako i dla usunięcia w tey mierze wszelkiego nieporozumienia, następujące rozporządzenie, fundujące się częścią na mocy traktatow z Europeyskimi mocarstwami, częścią też na prawie narodow, i to zachować wszystkim urzędow cywilnym i wojskowem, iako też poddanym przez cały ciąg niniejszey morskiey wojny zalecamy. (Wszystkie prawie artykuły tego rozporządzenia dotyczą się żeglugi, handlu morskiego i portow w całej Monarchii.)

D. 10 t. m. przybył tu z Rudy Arcy Xżę Jmć Palatyn.

C. K. akademiia wyzwolonych nauk odbyła d. 9 t. m. powszechne zgromadzenie, na którym przyjęła jednomyślnie za honorowych członkow barona Carnea-Steffaneo, męza posiadającego obszerne wiadomości, i C. K. konsyliarza W. Hillebena; za czynnych zaś Pichlera, sztycharza wiedeńskiego, i Andouin, sztycharza paryskiego.

Z Berlina d. 6. Sierpnia.

Zeszłego czwartku akademiia królewska nauk, odprawiła publiczne posiedzenie, z powodu urodzin N. Pana. Pan dyrektor Merian, zagał ią mową stosowną do okoliczności i doniósł: iż nowemi członkami obrani i od N.

Pana potwierdzonemi zostali: Pan Karsten do klasy fizycznej, P. Ancillon do filozoficznej, P. Spalding do filologicznej. Ogłosił potem, że klasa fizyczna wyznaczyła premium 50 czerw. zł. autorowi pisma: "O działaniu materji elektrycznej na ciałach fermentujących", przesłanego z dewizą: *In magnis & voluisse sat est*. Po oderwaniu pieczętki pokazało się, że autorem tego pisma był P. Wrede, professor w Berlinie. — P. Gerhard czytał potem pochwałę zmarłego ministra stanu Barona Heinitz, Pan Erman niektóre ciekawe szczegóły życia Xiężniczki Barbary Brandenburgskiej, corki Elektora Jana Alchimy, zaślubioney margr. Mantuańskiemu; Pan Nicolai pochwałę profesora Engel, a Pan Fischer zakończył posiedzenie czytaniem pisma. "O sposobie uczenia Pestalozzowego w Szwaycaryi.

Na teżyze sellji, trzy następujące zagadnienia do rozwiązania ogłoszono. 1) Czyli prawidło Mariotta, jest powszechnym dla wszystkich elastycz ych (sprężystych) płynów i czyli się tylko do powietrza atmosferycznego stosuje? 2) Jaki to jest gatunek, gubiący często bydło rogate choroby, zwany zapalenie śledzion. Skąd ona pochodzi, iak ją poznawać i leczyć? 3) Dokładnie określić własność rozbioru (Analysis) i sposobu rozbiorowego w filozofii: roztrząsnąć oraz; czyli się znaydują sposoby ułatwiające rozbiór i gruntujące się na niewzruszonych zasadach.

Z Bruxelli d. 4. Sierpnia.

P. Bosslet, który od elektora Hesseńskiego miał szczególniejsze zlecenia do pierwszego konsula, pozostał się tu jeszcze po jego wyjeździe; lecz gdy nadzwyczajny goniec przybył do niego, wyjechał w nocy na 2 t. m. za pierwszym konsulem, aby go jeszcze w Leodyum mógł zastać. Minister Rzepltey

włoskiej czeka na niego w Namurze, gdzie dziś stanie.

Trzeci konsul Lebrun spodziewany tu jest w krotce z podróży, którą przedsięwziął po Belgii.

Pierwszy konsul przywrócił młodego Xcia de Ligne, który bruxelską honorową strażą dowodził, do wszystkich dóbr, które dawniey jego familja posiadała, a oyciec mu odstąpił. Sekwestr z dóbr nieprzytomnych Belgow, pod tym warunkiem będzie zdjęty, jeżeli na dal będą we Francyi mieszkac. Pierwszy konsul za podarunki, które mu Bruxella dała, posłał do kassy mieyskiej 120,000 fr. z oświadczeniem: iż nie może przyjąć od miasta darow, które nader wielkimi długami jest obciążone. Żołnierzom 24 woyskowej dywizyi darował miesięczny żołd. Arcybiskup Mechliński i tuteyszy prezydent otrzymali tabakiery ziego obliczem.

Przepyszna koronkowa suknia, którą tu robią dla zagranicznej Monarchini, kosztuje 30,000 fr.

Do Antwerpii już nadeszły zakupione w Amsterdamie okrętowe materyały, dla zbudowania tam 1 fregaty i wielu małych statków.

Na korzyść żeglugi poczynił Bonaparte różne rozporządzenia w Belgii. W Bresken ma bydź mały port zrobiony, port w Ostendzie poprawiony, a w Antwerpii warsztat okrętowy założony.

W przeciągu 2 miesięcy w samem Brugie i Ostendzie będzie 200 zbroynych statków wygotowanych.

W Wrześniu znowu tu jest Bonaparte spodziewany, i nie wątpię wcale, że on obeymie kommandę nad armią angielską. Po żniwach środek tey armii rozłoży się w 3 korpusach od Boulogne aż do Nieuport. Jenerał Augerau ma dywizyą w Flandryi dowodzić.

Pruski tajny radca P. Lombard, który już do Berlina wyjechał, zda się, że nie dopiął zupełnie zamiaru swego poselstwa. Procz wolności żeglugi na Elbie i Wezerze, miał jeszcze, iak zapewniaią, ważniejszych żądać rzeczy.

Hanowerscy deputowani już także do swego odiechali kraiu, nie wielkie uzyskawszy nadzieie dla odmiany losu swej oyczyny.

Z Genui d. 20. Lipca.

Onegdaj o godzinie czwartej po południu, jenerał naczelny Murat, wyjechał stąd z swą małżonką i orszakiem. Na kilka godzin przed wyjazdem udał się do pałacu narodowego, dla pożegnania się z Dożą, a stamtąd do pałacu kardynała arcybiskupa.

Jenerał Gardan, kommanderujący wojskie francuzkim w Liguryi, pojechał na obięcie kommandy nad wojskami w Mantui, miejsce tu jego zastąpi jenerał Michaud, którego za kilka dni oczekujemy.

Półbrygada 106 odebrała rozkaz udania się do Bergamo, i będzie zastąpiona, iak mówią przez 67 półbrygadę.

W tym tygodniu weszło tu wiele statków towarami ładowanych, przybywających z Ponentu; niektóre z nich w drodze od Anglików były przetrzasane.

Z Korfu d. 20. Czerwca,

Na propozycyą kommissji administracyi ogolney, senat wyznaczył kommissyą nadzwyczajną, która ma senat wyobrażać. Ta kommissya zostawać będzie pod dozorem J. W. ministra rosllyskiego, i tam znajdować się, gdzie on będzie mieszkał, i radzić o ważniejszych interessach kraiu. Członki składające tę kommissyą są: Nowanzi, Spiridion, Bataglia, sekretarz stanu hrabia Kampe d'Istria, i rzadca tey wyspy, na której to pełnomocnictwo będzie się znajdować.

Oto jest odezwa, którą senat wydał w imieniu hrabiego Mocenigo po jego wyjeździe.

" Mieszkańcy Rzpłtey siedmiu wysp ziednoczonych! — Nadszedł nakoniec dzień szczęśliwy, w którym ma być założona podstawa waszego towarzyskiego układu. Głos ten wysoki, który chce abyście byli wolnymi, ale oraz spokojnymi i szczęśliwymi, wzywa was do posiadania prawa politycznego, przez które wyb ana będzie z ogółu mieszkańców pewna liczba ludzi, którym będzie powierzony sty rządu. Ta klasa jest duszą narodu; ona ma się składać z ludzi posiadających w kraiu dobra nieruchome, posiadających rozum, z tych którzy celują edukacyą, i pracą. Takowa klasa ma być wybrana na każdej z siedmiu wysp. Kollegium polityczne, składające się z osób poważnych, i czterech członków rządowych będzie przewodniczyć tem wyborom. To kollegium będzie działać; ale ustawa dokładna i iasna będzie czynnościami jego kierować. Wszyscy przeto wezwani, niechay się stawiają, i korzystają z nadanego im prawa wolnego obioru swych reprezentantow.

Podp. hrabia Grzegorz Mocenigo,
pełnomocnik.

Rząd nasz oświadczył, że chce zachować najsćislszą neutralność w terażniejszey między Anglią i Francyą wojnie, i potrzebnie w tey mierze wydał instrukcyę.

Z Londynu d. 2. Sierpnia.

W nowo rozpoczętey wojnie, pierwszy raz dopiero w sobotę w Parku i w Towerze, dał się znouu słyszeć huk armat. Ogłoszł on opanowanie wyspy S. Łucyi.

Dworska gazeta sobotnia zawiera o tem zdobyciu następujący urzędowy rapport:

Z S. Łucyi d. 22 Czerwca 1803. Jenerał leitnant Ginfield, naczelny dowodzca

woysk krolewskich na wyspach Karaibu , do ministra wojennego lorda Hobarta.

Milordzie ! Mam honor donieść JW. Panu że twierdza Morne Fortunée z pociechą dla mnie dziś szturmem opanowana została , a tym sposobem wyspa S. Łucyi , bez żadnego ograniczenia , znouwu pod rząd angielski się dostała. Uwiadomić także JW. Pana winienem , że za odebraniem w jego liście pod d. 16 Maia , na dniu 16 t. m. rozkazem , zaraz go kommodorowi Hood przesłałem , który d. 17 przybył do Barbados. Woyska i wszystkie potrzeby , były d. 19 już w pogotowiu na okrętach i d. 20 ruszyliśmy pod żagle. D. 21 rowno z świtem stanęliśmy na wysokości północney S. Łucyi. Większa część woysk tego samego ieszcze dnia była na ląd wysadzona w zatoce Choque ; o w pół do btey przednia straż nieprzyjacielska odparta , miasto Castries wzięte , a naczelnik woysk francuzkiej Rzepltey , do poddania się wezwany został. Za nastąpieniem przeczącey odpowiedzi jenerała brygady Nogués , który w żadne warunki wniść nie chciał , tudzież dla zbliżającej się dżdzyftey pory , wypadało koniecznie , iak tylko można nayprędzey opanować Morne. Stanęło więc , aby dziś z rana szturm do fortecy przypuścić , co też nastąpiło o godzinie 4 tak , iż w pół godziny , i z mnieyszą nierownie stratą , niż się po oporze można było spodziewać , w ręce nam się dostała. Nasza strata naywięcey iest w nader szacownych officyerach wyższego stopnia. Spodziewać się iednak należy , że większa część tychże dla dobra służby J. K. Mei wkrótce przywróconą do zdrowia będzie. Ale jedney okoliczności pominąć nie mogę , która iest bardzo na stronę angielskiego narodu i do tey wyprawy użytych żołnierzy , to iest : że mimo potężnie i dzielnie dawanego oporu przez woyska francuzkie , zaraz iednak po wzięciu szturmem fortyfikacyow i po zaprze-

staniu oporu , wszystkie zapędy rozjątrzenia , zdawały się zaprzestać , i żaden żołnierz francuzki ani był ranny , ani zabity. Lista zabitych i rannych iest tu przyłączona. Wyiąwszy officyerow wyższey rangi , nie iest ona tak wielka iakby się spodziewać należało , i daleko mnieysza , niżby w samey rzeczy była , gdyby zupełne oblężenie było nastąpiło. Oddawca tey depeszy , iest moy adiutant kapitan Weir , do którego odwołuję się względem dalszych szczegułow.

Podpisano *Ginfield.*

Podług przyłączoney listy woysk naszych , które oprócz artyleryi , z 64go , 63go zgo zachodnio - indyjskiego regimentu , tudzież z 2go batalionu krolewskiego składały się , było przy dobytciu S. Łucyi zabitych 20 , a rannych 110 , między którymi 6 officyerow.

Francuzocy było zaś na tey wyspie (podług prywatnych doniesień) 650 mieli 14 zabitych i blisko 50 rannych , między którymi iest jenerał Nogués. Załoga składała się z 82 potbrygady połowy , 127 potbrygady i z artyleryi. Druga połowa 127 potbrygady , była już przez nasze statki krążące zabrana i do Barbados zaprowadzona.

M A N I F E S T

Irlandzkich buntowników , w dzień buntu , i wprzody ieszcze w Dublinie-rozrzucony.

Wspodrodacy ! Oto iesteście teraz wezwani pokazać światu , że iesteście w stanie postawienia się w rzedzie narodow ; a przez iedyny dowod , który dać możecie o zdolności w utrzymaniu niepodległości swiego kraiu , przez oderwanie go od Anglii własnymi siłami , pokażcie , że macie prawo , żądać uznania go niepodległym. Za odstoną tego układu , który w ostatnich 8 miesiącach przy końcu wszystkich wewnętrznzych klęsk i bez żadney nadziei obcego wsparcia , był układany , a to w tym uciszeniu się , które fałszywie za pod-

danie się brano, a który ani spóźnionym, choć podobny zamiar w Anglii chybił, ani przez to był przyspieszonym, że się woyna na nowo zaczęła, — za odstoną mowię, tego układu, pokażecie angielskiemu ludowi, że w tym kraju znajduje się taki duch wytrwania, którego oni ani przewidzieć, ani zatłumić nie potrafią. Pokażecie Anglii, że dopoki niesprawiedliwe swe panowanie nad Irlandyą rozpościerać będzie, pod żadną zmianą okoliczności na iey posłuszeństwu polegać nie może, ani pod żadnem kształtem rzeczy, swych zamiarow dopiąć nie potrafi. Pokażecie iey, że pytanie, które na nieprzerwaną i pilną wzięść powinna uwagę, nie o to idzie, czy się temu rozłączeniu, którego uskutecznienie naszym nieodmiennem jest celem sprzeciwiać powinna, albo raczej czy w tym rozłączeniu, rozbrat z nami ma uczynić lub nie; czy przez krwawy opór, wieczną narodową nienawiść, między obudwoma narodami zapalić, albo raczej iedynego w tey mierze środka się chwycić, to jest: na prędkie, mężne i roztropne naszym godziwych zamiarow zezwolenie przystać, chcąc tę zaciętość z serc naszych wyrugować. Gdyby ta potajemność, z którą niniejsze uświetowania były czynione, miała być nieprzyjaciółom naszym do tego mniemania powodem, że to są przedsięwzięcia pewney tylko części, na ow czas dni kilka potrafią ich inaczej przekonąć. Już jest przywroczone na nowo to zaufanie, które dla tego już raz zginęło, że się na obcą spuszczałyśmy pomoc, i na przemieniające naszych własnych źródeł, pozwolili zniszczenie. Wspólnieśmy się wszyscy obowiązali, iedynie na naszey tylko siłe polegać, a oraz postanowiliśmy, aby pierwsza proba wprowadzenia terroryzmu, pierwszy krok stracenia iedney osoby, w którymkolwiek hrabstwie, hasłem była powstania. Jużesmy teraz, ani iednego nie straciwszy człowieka,

bez zastrawienia związkow naszych, tak dalece plany posunęli nasze, że do wykonania już są gotowe, a z tey szybkości, z jaką hrabstw 19 na ich poparcie powstaną, przekonana się każdy, że irlandzkemu ludowi, ani na zaufaniu, ani na związkach nie zbywa. Czyniąc tę odezwę do naszych Rodakow, sądziemy się razem być obowiązani, prawo nasze do ich zaufania, przez to iak najmocniej usprawiedliwić, gdy im iasny wykład naszych zamiarow zrobimy. Oświadczamy się więc uroczyście, że naszym celem jest ustanowienie wolney i niepodległej Rzepltey irlandzkiej, że nigdy, wyiawszy wyraźny rozkaz narodu, z mieysc nie ustąpiemy naszych, poki niepodległość nie będzie uznana Irlandyi, i że się w żadne umowy względem zamiany ięćcow z rządem angielskim wdawać do poty nie będziemy, poki się tylko angielskie woysko u nas będzie znajdować. Takie jest nasze postanowienie, na poparcie którego ludu irlandzkiego wzywamy. Najpierwey do tey części odwołujemy się Irlandyi, która przedtem dla tego w sprawie powszechney była nieczynną, że nie mogła wiedzieć o niczem; odwołujemy się więc do niey, aby teraz mogła pokazać, że iey nieczynność tey iedynie należy się przyczynie; odwołujemy się daley do tey części, która się naywięcey mężtwem zaszczycała w dotrwanu, i która sama niegdyś przedsięwzięła kraj ten zbawić (Münster i Connaught) nakoniec tę część Irlandyi, w której najpierwey iskra wolności powstała (DUBLIN) iako też całą część północną.

Zamiarem było buntownikow napaść o północy w przeszłą sobotę rozpocząć; a ponieważ niektórzy mordercy popiwszy się z swoich mieysc skrytych ieszcze przed wieczorem wypadli, z nadstawionemi po ulicach tańcowali dzidami, więc to samo do ostrożności

wzbudziło. Na ulicy S. Tomasza znowu 5000 znaleziono dzid, mundurów i namiotów na 5000 ludzi; mundur jeneralski zielony z galanami złotymi i zieloną chorągiew z napisem: „Wolność i Irlandyi na zawsze. „Wielkie kłody drzewa materjami palnemi, kamieniami i prochem do wysadzenia leżały napelnione. Wielka oprócz tego liczba konney milicyi w ostatnich dwóch dniach broń nową dostała, ponieważ się codziennie wielu z ochoty podaje. Znaleziono także nie przeliczoną liczbę pewnego rodzaju dzid, których okucie bardzo jest sztucznie spoione. Te dzidy są dobrze zrobione, 14 calów mają długości i podobne są do tych, których przedtem używano w szermierstwie. Są prawie wszystkie niedaleko Quays znalezione i zapewne sprowadzone są z zagranicy. Ledwom to skończył co piszę, a już bęben woła do broni. Wszyscyśmy pobiegli na miejsce alarmu, gdzieśmy słyszeli, że milicya na ulicy S. Tomasza od buntowników była napadniona. Ale pokazało się, że to nie było wielkiego znaczenia. Z obywatelów ochotników złożeni strzelcy, prowadzili ciało P. Edmonson do grobu, ale zaczęto na nich rzucić kamieniami; jeden officyer ranił jednego człowieka w głowę, który rzucił kamieniem. W tem lud rzucił się natchniał, ale wkrótce został odparty i rozproszony. W tem zdarzeniu wszystkie korpusy ochotników pokazały wielką gotowość do służby. Słychać było, że buntownicy chcą w nocy znowu uderzyć, ale ja tem wieściom nie wierzę. Należałoby irlandzkie woyska wysłać stąd, gdzie w zagraniczną służbę.

Rząd tymczasowy buntowników irlandzkich wydał 30 wyroków, między innemi postanowiono: Wszystkie dzieściny są zniesione. Stronnicy angielscy mają być jako zakładnicy pobrani. Milicya irlandzka, gdzie-

kolwiek będzie we dwa tygodnie po ogłoszeniu niniejszym zbrojno spotkana, ma być za buntownikow uznana, a iey własność na skarb obrocona. Będą założone sądy woyskowe. Od woysk irlandzkich wszyscy ci mają być odpędzeni, którzy popiianu na nieprzyjaciela wyjdą. Wszystkie składy broni angielskiego rządu, dostaną się własnością temu kto je zabierze. Wszelka własność angielska w okrętach lub tem podobna, ma być między tych podzielona, którzy ją zabiorą. Wszystkie pieniądze publiczne mają być zasekwetrowane. Do sprawowania obywatelskich interesów, będzie kommissya postanowiona. Wszyscy więźnie stanu, mają być po ludzku traktowani. Irlandzki narod dla ustanowienia trwałego rządu, zwoła narodowe zgromadzenie z 300 członków złożone, mające się zgromadzić w Dublinie i na ow czas rząd tymczasowy złożyć swoje pełnomocnictwo. Wszelka zwierzchość i officyerowie ostrzegają się, aby sprawiedliwość tyczyli z łagodnością, bo przez to jedynie wolność może być zaprowadzona i błogostawieństwo ziednać sobie można Opatrzności.

Wielu buntowników puciekąto z Dublina. Byłofakże i to w zamiarze aby lorda lejtanta z całą familią zaaresztować.

Między schwytanemi 100 buntownikami znajdowało się także dwóch służących lorda prezydenta. Liczba zabitych i rannych buntowników wynosi do 500. Z początku mówiono, że wcale 2000. Ponieważ w Dublinie teraz znowu spokoyność panuje, poodwożono armaty, które wtoczono na zamek, ale przy mostach wszędzie jeszcze stoją. Ciało zamordowanego lorda Killwarden pochowano po cichu, a ciało zastrzelonego półkownika Brown po woyskowemu. O 8 godzinie w wieczor, wszystkie domy muszą być zamykane. Buntownicy przy Maynoth, przyrzekli Xięciu

Leinster, wydadź swoich dowodzców i bardzo ważne uczynić wyjaśnienia, jeżeli sami wolni będą od kary. To szczęście, że ten bunt wybuchnął nie wcześnię, i że tem sposobem chybił skutku swojego.

Margrabia Cornwallis ma bydź z bardzo wielką woyskową władzą postany do Irlandyi aby bez odwoływania się do wice krola, lorda Hardwike i do władzy cywilney, wszystkim mógł zarządzać i woyskowe sądy składać. Buntownicy podehlebiali sobie, że z 32ch hrabstw irlandzkich, 19 miec będą za sobą.

Dalsza komunikacja między Dowrem i Kale, iuż od rządu francuzkiego jest zakazana; z tem wszystkim rozeymowe statki wciąż tam jeszcze płyną. Gdy kapitan Dell, który d. 29 Lipca z pocztowym statkiem Expres w Dworze stanął, kiedy puszczał się z Kale pod żagle, tamteyszy francuzki kommissarz marynarki, zapowiedział mu wyraźnie, że iuż żadna poczta z Anglii, nie będzie przyięta i że żadne odtąd statki z banderą pokoju, któreby iedynie listy przywoziły, żadnego względu dozuwać nie będą.

Lord Nelson znajdował się d. 5 Lipca z dwoma fregatami przed Genuą dla doyscia głębokości portu i nadbrzeżow.

Loyds kawiarni doniesienia: Wiadomości z Gibraltaru pod d. 4 Lipca donoszą, iż fregata Juno o 32ch armatach i 150 woyska, płynąca z Malty od francuzkiej eskadry Tulońskiej, zabrana została. Jeden z naszych Londyńskich korsarzy Nicolas o 18 armatach i 50 ludzi, został podobnie zabrany od francuzkiego korsarza le Blonde, mającego 22 armat, i 100 ludzi popotyczce, która trwała 1½ godziny. Wszelako kapitan francuzkiego korsarza, przez wzgląd na mężne spotkanie się, wrocil wolność korsarzowi Nicolas, kapitanowi i ludziom iego. Nicolas zawiął 29 Lipca do Penzance. 8 statkow kupieckich zostało także zabranych.

Jedna z naszych fregat la Resistance, niedaleko przylądka St. Mary na morzu śródziemnym, rozbiła się. Część ludzi szczęśliwie do Gibraltaru przybyła.

Jeden z naszych korsarzy, będąc schwytyany od francuzkiego, okupił mu się 120 f. szt. i d. 30 Lipca powrocil do Plymutu. — 6 wschodnio Indyjskich statkow, temi dniami przybyło do Dunow.

Za nastąpioną blokadą Wezery i Elby, bardzo się tu boją, żeby Francuzi niektórych brzegow morza bałtyckiego i Trawemündy nie zaięli.

Z Hagi d. 6. Sierpnia.

Wice admirał de Winter przybył szczęśliwie na małym statku pod banderą pruską z Ferrołu do Amsterdamu, a stamtąd tu, i iuż wczoray był na radzie marynarki. Wspomniony statek był po 4 razy od Anglikow przetrząsany, ale przecię nie poznali admirała.

Odwodowa armia francuzka, która miała przy Haide obozem stanąć, iuż więcey się nie zgromadzi, chybaby nadzwyczajne zaskoczyły okoliczności. Przeznaczone do niey woyska w inne rozeszły się okolice.

Nasza wystana do Bruxelli kommissyja stanu iuż tu powrocila, rownie iak ambassador Semonville.

Ponieważ spodziewaią się, że Anglicy szczególniey przeciw Zelandyi swe wymierzą widoki, za tem zgromadzaią tam do 10,000 francuzko-batawskiego woyska.

Wszystkie nasze nadbrzeżne wioski mocno teraz są woyskiem osadzone, dla zastonienia ich przeciw wtargnieniu Anglikow. — Woienny minister Pymann obiechał w całej Rzeczypltey czynione do obrony przygotowania. — Woyska francuzkie maią ustąpić z naszego miasta.

W Nowymioruku był iuż trzeci iarmark xięgarski w Czerwcu b. r., na którym znaj-

dowali się wszyscy prawie więgarze północnej Ameryki stanów.

Z Paryża d. 1. Sierpnia.

Dzisiejszy Monitor zawiera w sobie: Część eskadry z St. Domingo, która była spodziewana, składająca się z 5 liniowych okrętów, pod dowództwem kontra admirała Bedout, przybyła szczęśliwie d. 16 Lipca, równie iak i nadstana z Gwadelupy fregata la Didon.

Ta eskadra z St. Domingo, podług innych pism naszych zawinęła do Korunny, a okręt liniowy l'Aigle o 74 armatach, także z St. Domingo płynący, stanął d. 10 Lipca w Kadyxie.

List generała leitmanta Mortier, naczelnika wojsk francuzkich w Hanowerskim, do ministra wojennego, z głównej kwatery d. 21. Lipca.

Obywatelu Ministrze! Winienem oddać sprawiedliwość porządkowi i otwartości, którą się Hanowerskie zaszczyliło wojsko, 14,000 karabinow rozmaitego kalibru, z całym swoim sprzętem, 80 sztuk artylerji i 3,368 koni od iazdy, dostały nam się wzdobyczy.

Przyłączam tu nazwiska Hanowerskiego wojska. Obowiązało ono się przeciwko Francji i iey sprzymierzeńców poty nie podnosić oręża poki wprzod wymienieni nie będą, za podobną liczbę ięńców francuzkich, mogących się dostać w ręce angielskie.

300 dzielnych koni jest dla gwardji konnej wybranych. Hanowerskie konie są wyborne i ładnego kształtu; ale ucierpiały cokolwiek przez niedostatek furazju w Lauenburkskim.

Wszelka francuzka artylerja, która pod czas wojny 1756 i w następnych latach, była zabrana, jest iuż w drodze do Francji.

Zatrudniają się teraz około wystawienia 80 płaskich statków na Wezerze i Elbie.

W Rosztok, mekleburskim porcie sta-

nęła rossiyska flotylla. Składa się z 1 liniowego okrętu o 74 armatach, z 3 fregat i 11 szalup albo galerow. Miło jest widzieć, iak rossiyska flotta stawia się w pogotowiu do zapobieżenia odnowieniu zdarzenia zaszłego pod Kopenhagą; bo jest wcale niepodobieństwem, żeby Angliia przez urojone i w brew wszystkim prawidłom idące środki, które przedsięwzięła, zamykając Elbę i Wezerę, nie iuż dla okrętów francuzkich, ale dla okrętów wszystkich narodow; żeby mowię przeciw sobie nie oburzyła w Europie wszystkich, którzy mają uczucie honoru i niepodległości narodow.

Pozdrowienie i uszanowanie.

Podpisano Edward Mortier.

Zeszłej nocy powrócił tu iuż Ob. Talleyrand minister zagranicznych interesow.

Monitor z powodu głosu mianego w parlamencie angielskim, w którym wyrażone było, iż Anglią, za naysciem Francuzow, spotkać może los Kartagińczykow, tak się tłomaczy: " Nie, bynajmniej, my tylko sto blisko ukarzemy familly, za ich wpływ i szkodliwe rady, ponieważ one są winne, całego krwi rozlewu w odnowionej tej wojnie. Ale ludowi angielskiemu wszystkich dobrodziejstw równości pozwolimy używać, i zrobimy stałe przymierze na zabezpieczenie spokojności Europy, cywilizacji obudwoch części świata, i ulepszenia roda ludzkiego. „

Przy Ankonie, gdzie się niedawno zaraziła pokazała choroba, zgromadza się wielka liczba płaskich statkow dla przeprawy wojsk francuzkich.

Krewni Pani Bonapartowj zatrzymani w Anglii, o których tyle nagadano, są jedna dziewczynka 14 i chłopiec 12 letni. Płynęli oni z Martyniki oyczyzny swojej, aby zupełnie wzięli we Francji wychowanie.

Minister skarbu Barbé Marbois, znowu stąd wyjechał do pierwszego konsula.

Admirał Truguet został mianowany dowodzą floty breiteńskiey. Minister marynarki iuż do Paryża powrócił.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 21. SIERPŃIA 1803.

*Zbyteczna troskliwość o zdrowie.**(Z Neuwiedzkiej Gazety.)**Stavo ben, ma per star meglio, sto qui.*

Byłem zdrow, ale chcąc jeszcze być zdrowszym, tu się znajduję.

Nadgrobek.

Obawa śmierci naprowadza ludzi do takich sposobów przedłużenia życia, które go istotnie skracają. To postrzeżenie, iż wielu nieinteresownych lekarzów uczyniło: — w ucieczce więcej daleko ginie ludzi, niżeli w samym boju. Toż samo można powiedzieć o niezmiernej liczbie mniemanych chorych, którzy psują zdrowie przez sposoby leczenia się, i zamiast nyscia śmierci, wtrącają się prędzej do grobu.

Takim był człowiek, którego czytamy nadgrobek w Salerno. Ustawicznym jego zatrudnieniem była piecza o zdrowie; żadney nie przedsięwziął pracy, ani czynu, żeby wprzód lekarstwa nie zażył; ciało jego było prawdziwą apteką; nie żył iak tylko kilka lat w tym medycznym stanie i umarł z troskliwości o zdrowie. Napisało mu potem nadgrobek: „Byłem zdrow, ale chcąc jeszcze być zdrowszym, tu się znajduję.”

Ta troskliwość o zdrowie znana jest u starożytnych. Rzymianie nigdy w swoich listach nie zaniedbywali namieniac o swoim zdrowiu. *Si valet, bene est, ego quidem valeo.* Jakoż do dziś dnia jest ieszcze wezwyczajau, potykając się z kim, pytać się zdrowie: — Jak się masz? patrzę dobrze? iestżeś zdrow? —

Ta jest powszechna grzecznosc przy zetkaniu się. Z tego powodu pisał Chinczyk, którego margrabia d'Argent wędrownikiem po Europie zrobił, do jednego Mandaryna: „Zaledwo stąpiłem nogą na ziemię Europy, iuz ci mi się wydawało, że tam zaraza panuje, bo gdziekolwiek napotykaia się Europejczykowie, zaraz się jeden drugiego o zdrowie pyta. Prawdziwie zdawało mi się, iż znajduję się pomiędzy samymi przychodzącymi do zdrowia. Spoczątku mniemałem, że to byli sami lekarze, ponieważ się na wzajem o zdrowie pytali; lecz potem przekonałem się, że to tylko są grzecznosci.”

Naywiększem jest nieszczęściem chorego z przywidzenia, kiedy się uda do czytania Xiążek medycznych. Na ow czas znajduie w sobie wszystkie w nich opisane znaki chorob: *Rada Tyssota dla pospolitwa* nie iednego mniemanego chorego nabawiła prawdziwych chorob. Taka troskliwość o zdrowie, odeymnie nawet wszelką do niego chęć: cała natura przeięta jest strachem, i traci ochotę do zabaw, która jest prawdziwym znakiem zdrowia. Człowiek taki żyje w ustawicznej niespokojności, i każdy kawałek, który do gęby kładzie, iest tą myślą zatruty, że może szkodzić.

Jakże ten iest nieszczęśliwy, który swoje życie na uncy i skrupuły waży, który zamiast poyść za naturalnym natchnieniem apetytu, pragnienia i snu, ogląda się na przepisy stolca, i im więcej używa lekarstw, tem iest chorszym? Utrzymanie zdrowia iest w prawdziwie każdego obowiazkiem, lecz użycie do tego stosownych środków, powianno być głownem naszym staraniem.

W angielskich pismach czytamy następujący list jednego chorego z przywidzenia, który mieści w sobie wszystkie szaleństwa tego stanu:

Mci Panie! Jestem jeden z tych, których pospolicie nazywają chorowitemi, i przyznam się W Panu, iż przez nauczanie się sztuki lekarskiej ta niedoleżność ciała, albo raczej mego umysłu stała się nęłogiem. Zaledwo zacząłem tego rodzaju książki czytać, aż zaraz postrzegłem u siebie nierówny puls. Rzadko czytałem opisanie jakiej choroby, ażebym nią w umyśle moim nie był obciążony. Uczony traktat medyka Sydenha na o febrach, sprawił mi wolną drzączkę, która mię dopoty nie opuściła, poki to pismo czytałem. Potem czytałem różnych autorów, którzy o trawjących gorączkach pisali, i sam wpadłem w zupełną konsumpcyę; aż nareście gdy postrzegłem, że przy tem znacznie utył, musiałem się sam wstydzic tego uroienia. Nie długo potem postrzegłem w sobie wszystkie znaki podagry, wyjąwszy bole; ale wkrótce uleczył mnie jeden autor; lecz za to, iak u medyków bywa, że jedna choroba, drugą za sobą ciągnie, postrzegłem w sobie zbior wszystkich chorob. Przypadkiem dostał mi się w ręce dowcipny traktat Sanktoryusza; korzystając więc z jego przepisow postanowiłem nadit prowadzić życie podług pewnych prawideł. Wiadomy jest uczonemu światu wynaleziony przez niego ma-

tematyczny stolec, który tak jest sztucznie na sprężynach zrobiony, że w nim można iak na szalack wszystko odważyć: można n. p. wiedzieć wiele uncyy wyszło pokarmu przez wyparowanie, wiele na pożytek ciała poszło, i wiele naturalnym sposobem odeszło. — Sprawiliem sobie takowy stolec, i według niego mierzę moje iedzenie, napoy i sen. Doszedłem tego, iż w dobrem zdrowiu powiniennem 200 funtow ważyć; tey wagi trzymam się zawsze, i nigdy tey w iedzeniu nie przebiorę. Gdy przy stole widzę, że iuż mam przyzwolitą wagę, przechodzę się, aby 5 uncyy i 4 skrupuły pokarmu wyparowały, potem jeszcze 3 uncyy przy czytaniu tracę; na reszcie, podług przepisu aż do funta, nie zważam. Nie iem zaś podług godzin zegaru, ale podług meiego stolca. Snu pozwalał sobie ćwierć funta; kilka gran więcej lub mniej, na to nie iestem skrypulatem. Podług ściśłego rachunku przez cały rok, który bardzo porządnie utrzymię, nie utraciłem na wadze mego zdrowia ani uncyy. Z tem wszystkim pomimo, że się codziennie troskliwie odważam, znajduję się iednak zawsze słabem i schorzałem. Kolor mój iest bład, puls słaby, a ciało flakowate. Pozwol W Pan więc prosić się, abyś mię za swego uważał chorego, i podał mi pewniejszy reguły nad te, które mi się dotąd rzadziłem. Z obowiąziesz mnie nieskończenia. Jestem &c.

D O N I E S I E N I A.

Powtornie niniejszym każdy uwiadomia się, że na dniu 31 terażniejszego miesiąca Sierpnia t. r. w C. K. administracyi dóbr krajowych w Krakowie na S. Jana ulicy na pierwszym pięttrze w kamienicy Kasperego pod Nrem 436 podczas godzin zrana zwyczajnych od 9tey do 12tey a iezeliby do tego czasu niewystarczało, także po południu od 4tey do 7mej godziny różna Hiszpańska i ordynaryjna iako też z iagniat wełna hartem czyli też w częściach przez licytacyę naywięcey dlaćcemu za gotowe pieniądze sprzedana będzie.

Z C. K. zachodnio Galicyyskiej dóbr krajowych administracyi W Krakowie dnia 11 Sierpnia 1803.

de Savdeley, sekretarz.

W mieście Pinczowie iest apteka do sprzedania z wszystkimi rekwiizytami, iako tó z naczyniami do laboratoriam należąceni, i materyały do lekarstw &c. bez domu atoli w którym taż apteka iest umieszczona. Kroby sobie życzył nabydż teyże apteki z zwyż wyrażonemi naczyniami, niechay się uda do Izaaka Felixa właściciela teyże aptyki mieszkającego w Pinczowie w domu pod Nrem 252.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey uwiadomiają niniejszym Edyktem sukcesorow niedy Antoniego Cleciszewskiego to iest Xieżom Theodorowi Antoniemu i Ignacemu bracion rodzonym Turowskim, tudzież Katarzynie z Turowskich Chądzyńskiey, Angely z Chądzyńskich i Szydłowskię z voto Zembrzuskiey iako też Jakubowi i Franciszkowi Szydłowskiem bracion, iż C. K. fiskus imieniem konwentu karmelitow na Piaskach w Krakowie o zapłacenie summy 3000 zł. pol. c. s. c. przeciwko nich powodową, żatobę do sądow tuteyszych podał i pomocy sądowey dopraszał się

Gdy zaś też sądy dla ich zagranicznego zamieszkania im tutejszego sądowego adwokata Obniskiego za obrońcę z ich szkodą i ich niebezpieczeństwem ustanowili, z którym też sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Gallicy zachodniej sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie. Napominają się oni niniejszym Edyktem aby na terminie w 90 dni do odpowiedzi się stawili, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddali, lub innego patrona obrali, tego sądom wymienili i oraz tych podług prawa użyli kroków, które się do obrony swej sprawy pożytecznymi bydz zdaią, gdyby bowiem tego nieuczynili i swoją zaniedbali sprawę samiby sobie szkodę może jaką z tą wynikającą przypisać winni byli.

Dan w Lublinie dnia 9 Lutego 1803 roku.

Golaśzewski.

Gruszecki.

Münch.

*Z Rady C. K. Sądow Szła: Lubel. Galicy Zachodney,
Sahaneck.*

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa niniejszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż na żądanie C. K. sądu szlacheckiego Krakowskiego drugi termin licytacji s. p. Filipa de Walther na Kazimierzu kamienicy pod Nrem 61 stojącej zł. ryń. 1184 oszacowanej, na zaspokojenie P. Woyciecha Romera w przysądzonej summie 2000 zł. pol. z prowizją znowu na dniu 1 Września r. b. o godzinie 3 po południu wyznaczony jest.

Kupienia chęć mający (czyniąc im warunki sprzedarzy wiadome iż twsze każdy 10 część szacunkowej summy w zakład przed licytacją złożyć niemniej, 2gi summe zł. pol. 2000 z prowizją i wydatkami prawnymi jako i ekukcyi do rąk Jmć P. Woyciecha Romera prawem pokonywającego lub jego pełnomocnika zaraz wyliczyć, zaś 3cie resztującą summe naydalej w dniach 14 do depozytu sądowego złożyć będzie powinien, inaczey 4te gdyby 2go lub 4go warunku nie nie dopełnił nowa licytacja z jego niebezpieczeństwem i kosztem byłaby przedsięwzięta) niechaj się na oznaczonym czasie tu w sądzie znajduje.

Wierzyciele zaś prawo zastawu nań mający, napominają się, ażeby nieoczekując w tey mierze osobnych powołań praw swoich pilnowali, albowiem kto by się z swoimi żadaniami przy licytacji nie zgłosił, żadne więcej na niego co dopodziału szacunkowej summy względ miany nie będzie, summy zaś zastawne, których wierzyciele przed czasem może umowionej wymowy przyjąć niechcieli, kupiciel na część szacunku przyjąć będzie winien.

Gottmayer.

W. Lichocki.

*Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 15 Lipca 1803 roku.
Plinta.*

Sąd Magistratualny Miasta C. K. Sandomierza. — Wszystkim komu o tem należy wiadomo czyni, iż zbieg wierzycieli na całym majątku nieruchomym i ruchomym, zadłużonego niegdy żyda, Enocha Berkowicza kupca Sandomierskiego otworzony został, wszyscy zatem wierzyciele, którzyby do rozszczenia jakiegokolwiek żądania, mieć prawo ufali sobie zwołują się, ażeby ci do dnia 30 Września roku teraźniejszego 1803, żądania swoje na piśmie, jakie stosunki pożądanego processu wymaga, przeciwko ustanowionemu zadłużonego malsie kuratorowi do spraw zadłużonego, Panu Antoniemu Sicińskiemu adwokatowi temuż sądowi magistratualnemu, ten pewniey wyiawili, i w tey lub owey klasie umieszczonymi bydz chcąc, dostatecznie udowodnili, gdyż inaczey po upłynionym czasie, nikt więcej słuchanym nie będzie, i ci którzyby aż do tego czasu, swoich żądań niepodali, względem całego zadłużonego znajdującego się, ruchomego i nieruchomego majątku jaki jest, gdyby ten przez zgłoszonych się wierzycieli rozebrany został, na ten czas także bez wszelkiego wyjątku oddalonymi zostaną, chociażby im w istocie prawo nadgrody służyło; albowiteż jakową rzec prawem dziedzictwo z masy podnieść mieli lub swojemu piśmu przez zastaw, albo zapis zabezpieczone było tak dalece, żeby tym podobni wierzyciele, gdyby malsie cokolwiek dłużnemi byli, niezważając, że im prawo nadgrody własności zastawu, albo zapisu służyłoby dług malsie zapłacić winnemi są, i w tey mierze przymuszouemiby zostali — oprócz tego wszystkim wierzycielom, dzień 14 Października r. b. o godzinie 9 zrana, do stawienia się osobiście, lub przez umoco-

wranych pełnopotentów przed tym sądem, tem końcem się wyznacza, ażeby kuratora dóbr tymczasowie w osobie Pana Michała Kubieszozkiego ustanowionego, albo potwierdzili, albo innego obrali niemniej także i czas wierzycielow deputacyi obrali, niemniej władzę dla kuratora dóbr, i jako i deputowanych ułożyli, tym pewnie, im w przeciwnym razie, gdyby żaden z kredytorow na pomienionym dniu niestanął, sąd niniejszy magistratualny, kuratora dóbr i deputatow, z niebezpieczeństwem wszystkich niestawiających wierzycieli, ustanowi i władzę ich oznaczy, tym więc każdy niech stosownie czyni, i szkody unika, tak bowiem nakazują ustanowione prawa.

*Paweł Koszariski, Magistratualny Prezes.
Jan Ablewski, Regent.*

Z Sądu Magistratu Miasta C. K. Sandomirza. Dnia 10 Junii 1813 roku.
Ignacy Jacek Berett, Ławnik M. J. C. K. M. Sandom.

Dodatkowo do uwiadomienia o licytacyi arendowney Czopowego, Suchey taxy, i Czopowego mieyskiego pod 19 przeszlego miesiaca wydanego niniejszym ogłasza się, że gdyby kontrakt względem Czopowego ustat w biegu dzierżawnego roku, dzierżawca za drugie dwa dochody razem zaarendowane, mianowicie za Suchę taxę, i Czopowe mieyskie, na które kontrakt zrobiony do końca dzierżawnego roku trwać ma, zaniął połowy w §. 6tym wyznaczony trzy piątych z całej summy arendowney nadal płacić obowiązany będzie.

W Krakowie d. 2 Sierpnia 1803.

Zink.

C. K. Sady szlacheckie Lubelskie Galicyi i Zachodniej uwiadomiałą niniejszym Edyktem Pana Władysława hrabię Banickiego, iż Jozef Zwolski o wygotowaniu summy 1500 zł. pol. do sądow tutejszych przeciw niemu dotobę podał, i pomocy sądu wey dopraszał się.

Gdy zaś też Sady dla iego niewiadomego zamieszkania temu tutejszego sądowego adwokata Pana Cylińskiego za obronę z iego szkoda i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym też Sprawa rozpoczęta, podług przepisanego dla Gillies i Łachodnicy sądowego porządku, prowadzona, i ukończona będzie; napomina się on niniejszym Edyktem aby w 90 dniach do odpowiedzi stawił się, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrat, i tego sątowi wy mienić, oraz tych podług prawa użył krokow, która się do obrony swey Sprawy użyć zacznomi bądź zdania, gdyby bowiem tego nieuczynił, i swą zaniedbał sprawę, sinby sobie szkody może jaką stąd wynikającą przypisać winien był.

Dan w Lublinie d. 13. Kwietnia 1803.

*Golaszewski.
Wrabetz.
Münch.*

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Lubelskich Galicyi Zachod.
Klimaszewski

Podaje się do wiadomości, że 30go Sierpnia t.r. z rana 9rey godzinie propinacza niyjska w Radomiu na 3 lata, od 1go Listopada 1813 do 1go Listopada 1816 w cenie fiskalney 5310 ryń. tudzież mostowe ze stragami i dwoma sklepami na tenże sam czas w cenie fiskalney 150 ryń. na ratuszu tamtejszym naywięcey ofiarującemu w dzierżawę wypuszczone zostanie; a zatym ochotę dzierżawienia mający niech dnia powyżzey wzmiankowanego staną w miyjscu wyznaczonym, gdzie im przed licytacyą reszta warunkow dzierżawnych ogłoszona będzie.

Z C. K. Urzędu cyrkularnego Radomskiego na dniu 3 Sierpnia 1803.

Mandorf, Starosta Cyrkularny.

W Państwie Mannerisch, wsi Bochdaliczu w cyrkule Bryńskim w Morawie, znajduią się każdego czasu do sprzedania 25 hiszpańskich baranow, zaprowadzonego od 20 lat gatunku owiec hiszpańskich w tym państwie, od 5 do 10 czerwonych złotych ieden kosztujących. — Dla przekonania, życzących sobie tych baranow nabydż, o dobroci gatunku, dodaje się tylko, iż cetnar wełny z tych owiec przedaie się rok w rok po 180 ryń., stąd każdy pozna, w przy terażniejszey drogości owiec, cena tych baranow wcale iest mierna.

(Przy dzisiejszey Gazecie znajduie się drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 67.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 21. Sierpnia 1803.

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa, niniejszym obwieszczeniem wiado no czyni, iż na żądanie kuratora masy krydalney Jankła Gompłowicza i Peysaka Jakubowicza, na zaspokojenie długu 100 zł. pol. z prowizyą dom Michała Hęrszłowicza pod Nrem 187 w mieście żydowskim stojący zło. ryń. 75 kr. 45 oszacowany dnia 1. Września r. b. o godzinie 3 po południu tu w sądzie sprzedawany będzie pod warunkami. 1. Iż kupiciel naprzód dziesiątą część szacunku na zaręczenie, zaś, 2. W dniach 14 cały szacunek rachując w to włożoną ilość na zaręczenie do depozytu sądowego złożyć będzie obowiązany inaczy, 3 na jego koszt nowa licytacya tegoż domu przedsięwzięta by została.

Ktoby sobie więc życzył go nabydź, ma się na wyznaczonym czasie znajdować, wierzyciele zaś prawo zastawu nań mający napominają się ażeby nie oczekując osobnych w tey mierze powołań, praw swoich pilnowali, inaczy ktoby się pod czas licytacyi z swoiemi pretenzjami nie zgłosił, żaden więczey nańnego co do podziału szacunkowey summy, względ mianuy nie będzie.

*Gollmayer.
Eodzinaki.
Hirschberg.*

*Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 17. Czerwca 1803.*

Kozłowski.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa niniejszemi wiadomo czyni, iż na żądanie kuratora majątku zbiegu wierzycieli Jankła Gompłowicza i Peysaka Jakubowicza wyższe piętro domu pod Nr. 84 w mieście żydowskim stojącego prawem pokonanego Lewka wlasne zło. ryń. 162 kr. 30 oszacowane dnia 1. Września r. b. o godzinie 3 po południu tu w sądzie przez licytacya sprzedawane będzie pod temi warunkami, iż

1. Każdy z licytujących Iotą część szacunku w zakład złożyć, zaś.
2. Resztującą summę z licytacyi wynikającą po teyże ukończeniu, najdaley w dniach 14 do depozytu sądowego złożyć będzie obowiązany, inaczy.
3. Ziego niebezpieczeństwem i szkodą nowa licytacya owego piętra przedsięwzięta zostałaby.

Ktoby przeto miał ochotę owegoż piętra kupienia, niechay się w wyznaczonym czasie i miejscu znajdnie. — Wierzycieli zaś prawo zastawu nań mający napominają się ażeby nie oczekując w tey mierze osobnych powołań, praw swoich pilnowali, inaczy ktoby, się w czasie licytacyi z żadaniami swoiemi nie zgłosił, żaden więczey na niego co do podziału szacunkowey summy względ miany nie będzie.

*Drdaeki.
Gollmayer.
Hirschberg.
Pohlberg.*

*Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 17 Czerwca 1803. roku.*

Kozłowski.

Przez Magistrat C. K. Miasta Stołecznego Krakowa, Galicvi zachodniej niniejszym Edyktem wiadomo. się czyni, że na instancyą Agaeszki Łabudzieskiej wdowy, własnym, i o-

piekosińskim, oraz Jakoba Markiewicza współpiekosińskim imieniem małoletnich sukcesorów Łabudzińskich, kamienica w ulicy Świętego Floryana pod Nrem kouskrypcyonalnym 578 położona, w połowie rzeczony wdowy własna, zaś co do drugiej połowy, do masy pupilarney po niegdy Józefie Łabudzińskim należąca, sposobem publiczney licytacji sprzedana zostanie, do której odbycia dzień 1 Września r. b. godzina 3 po południu z warunkami następującemi oznacza się.

Isze Licytacja tey kamienicy od ceny 3000 ryń. zasadownie oszacowaney rozpocznie się i naywięcey dającemu sprzedana zostanie.

2gie Każden kupienia tey kamienicy życzący sobie przed licytacją tytułem z kładu iotą część teyże ceny, czyli 300 ryń. złożyć, tak iako.

3gie Kupiciel cenę połowy kamienicy małoletnich sukcesorów z odbyć się mianey licytacji, dotycząca, w dniach 14 po odbytey licyi, wyłaczywszy wszelako od tego zakładu przy licytacyi wyliczony do tutejszego depozytu sądowicznego złożyć, obliuguie się, co się atoli

4te drugiej połowy dla wdowy dotyczy w tym samym terminie z nią ugodzić się jest wolno alboliteż sumę tę za kwitem złożyć.

Nakoniec wszyscy ci, którzy albo prawem własności, albo prawem hipoteki, prawo iakoweżkolwiek do tey kamienicy mieć zdaią się, również cytują się, ażeby dnia rzeczonyego z prawami swemi o tem pewniey wykazali się, gdy inaczezy ani naprzeciw kupicielowi ani iezż do samey kamienicy prawa iakoweżkolwiek bydż iuż więcey rościć nie będą mogli.

Dradcki.

Gollmayer.

Hirschberg.

Pohlberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.

Dnia 24. Czerwca 1803.

Hohn.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodney oznaymują tym Edyktem Panu Kazimierzowi Paszycowi: że zastępca masy konkursowey Władcentego Chwaliboga u sądu w tych — o zapłaceniu summy 2599 zł. pol. 26 gr. I szeląga — żatobę na niego? podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosit.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości gdzie obżatowany został, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajduie się, onemuż obżatowanemu adwokata tutejszego Miłkowskiego, z jego szkoda i jego kosztem zastępcą postanowity, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisany rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby wczasie przyzwoitym to jest dnia 6 Września r. b. sa n stanął, albo iezż iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienił, i podług przepisu tych szkodkow prawa używał, które do swey obrony za nayskuteczniejsze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zapiedbania wyuliłnąc mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.

Jozef de Cronenfels S. P. R. Kawaler.

Chraśnianski.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi zachodney.

W Krakowie dnia 11 Czerwca 1803.

Elsner.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodney uwiadomią niniejszym Edyktem JW. Władystawa hrabię Branickiego, iż Jozef Zwolinski w sprawie zapłaceniu summy 1225 zł. pol. do Sądów tutejszych żatobę podał, i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś tei Sądy dla tego niewiadomego zamieszkania, iomu tutejszego sądowego adwokata Chylńskiego za obronę z jego szkoda i niebezpieczeństwem ustanowity, z którym taż Sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi Zachodney Sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie, namina się on niniejszym Edyktem, aby w 90 dniach do odpowiedzi się stawił, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swo odlat, lub innego sobie patrona obrał, i tego Sądowi wymienił, i oraz tych podług

prawa użytkoików, które się do obrony swej sprawy pożytecznem być zdania; gdyby bowiem tego nieuczynił, i są zaniebdał sprawę, samby sobie szkodę może jaką ztąd wynikającą przypisać winian być. Dan w Lublinie dnu 13 Kwietnia 1803.

Gołaszewski.

Wrabetz.

Minch.

*Z Rady C. K. Sądow Ślach: Lubel: Galicyi Zachodniey
Klimaszewski.*

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey wszystkim wierzycielom masy krydalney po ś. p. Józefie brabim Osłolińskim pozostałej wiadomo czynią: że po sprzedaniu przez licytacyą dóbr Osłolina z przyległościami do krydy wspomnioney należących na dnu 21 Czerwca r. b. dobra Chrzanow z przyległościami do teyże masy należące, podobnież na licytacyą podane żadnego kupca nie miały; a gdy z tey okazji Pau Jan hrabia Bobrowski zgłosił się, iż dobra Chrzanow z przyległościami za sumę detaxacyyną 335,743 zł. ryń. 49 ½ kr. chce kupić, następującemi z swej strony podanemi warunkami:

1mo Ażeby deputacya wierzycielow i administracya masy krydalney co do dziesięcin z tych dóbr należnych kompozyty kanonicznie wydała, albo inaczej, żeby jemu jako kupującemu, podług patentu dnia 29 Stycznia 1801 roku wydanego, z szacunku dziesięcia część owych procentow, z których dziesięcina idzie, potrącona była: on zaś wypadającą w ten sposób.

2do Summę szacunkową w sześciu latach jednakiemi ratami spłacać ofiarnie tak, żeby owa summa szacunkowa przez sześć następujących lat, w każdym roku około S. Jana Chrzyciela do depozytu sądowego wnoszona być mająca, aż do dnia 24 Czerwca 1809 roku całkiem wypłaconą została.

3tio Oświadcza się wspomniany kupiec że takowe sześć rat chce bez prowizyi płacić, mówiąc, że dobra te w swej detaxacyi niezmiernie podniesione, podług najwyższego przepisu niżej szacunku kupione i sprzedane być nie mogą dla czego kupujący sądzi, że przez ustąpienie mu prowizyi ten podniesiony czyli nadzwyczajny szacunek dóbr będzie mu ulżony.

4to Ażeby zaś masa krydalna co do sześciu rat opłacać się mających ze wszechmiar zabezpieczoną była, oświadcza kupiacy, iż połowę summy szacunkowey, procz dóbr Chrzanowa hipotece podległych, nawet na innych swych dobrach legalnie zabezpieczyć zechce.

5to Aż do 24 Czerwca 1809 roku obowiązana będzie administracya i deputacya masy krydalney, wszystkie owe przedmioty, które tych dóbr samych lub procentu onychże tyczą się, a dotąd w procesie zostają i przez C. K. urząd fiskalny do protokołu licytacyi są podane, albo z stronami interesowanemi ugodzić i zatwierdzić, albo o finalne w drodze prawa ukończenie postarac się; a cokolwiek w tey mierze albo nastąpionych ugod, albo decyzji sądowych z przyczyny tych przedmiotow w procesie będących, cenę ową szacunkową cięższyby mogło, taka cała kwota z ostatniey szostey raty zapłacić się mającey summy szacunkowey kupcowi wspomnianemu potrącona będzie; podobnież.

6to Pretendują kupiacy, ażeby wszystkie summy wyderkauffowe kapitalney, albo te, które w proporcyci pensyi ewaluowane być muszą, z szacunku potrącone były, i jeżeli C. K. urząd fiskalny zezwoli, ażeby, okazawszy wprzod legalne bezpieczeństwo, przy dobrach wspomnianych zostawały; gdzie z drugiey strony.

7mo Kupiacy, od dnia nabycia posiadli, czynsze od summ wyderkauffowych, iako też pensye, podatki wszystkie publiczne, i dziesięciny corocznie zaspokalać, na siebie przyymnie, dla czego

8vo Kupiacy deklarują się: że od dnia 24 Czerwca r. b. dziedzictwo i posiadlią dóbr rzeczonych bez kalkulacyi procentow z lat następnych i za wyżej pod Nrem 4tym ofiarowaniem bezpieczeństwa obiąć pragnie. W którym przypadku na pierwszą ratę, a to od 24 Czerwca r. b. zapłacić się mającą, kaucyą tabularną na innych dobrach zapisać się mającą, po przyjęciu niniejszych warunków, zamiast gotowych pieniędzy do depozytu złoży, a zaś gotową pierwszey raty zapłatę, od której sobie prowizyą po 5 od sta potrącić presalwaie, tak skuteczni, ażeby cała summa szacunkowa z dniem 24 Czerwca 1809 roku wypłaconą została.

9no Na przypadek oddania w posiadlią kupiacyemu w tym roku dóbr rzeczonych, ostrzega sobie kupiacy, ażeby przez delegować się mającego komornika xly assystencyi deputacyi wierzycielow administracyi wszystko, co się w urzędowych inwentarzach dóbr i w aktach detaxacyynych znajduje, i co tam iako procent i szacunek stanowiące jest zanotowane, kupiacyemu w rzeczy samey oddane było.

Wszyscy przeto wierzyciele Edyktem niniejszym wzywają się: ażeby na przerzeczony warunki kupna ofiarowanego dnia 6 Września r. b. o godzinie 9 z rana przed komisją w C. K. Sądach tutejszych wyznaczoną — albo osobiście albo przez plenipotentów do aktu tego szczególnie umocowanych stawiając deklaracye swoje do protokołu podali, tym pewnie; gdyż inaczej wierzyciele nie stawiający, za przychylających się do większości głosów stawiających, słusznie uważani będą.

Oktorey konwokacyi równie i sukcesorki, Pani Maryanna hrabina Mniszkowa i Pani Teresa hrabina Potocka uwiadomiałą się. — W Krakowie dnia 25 Czerwca 1803.

Józef de Nikorowicz.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniej.

Elsner.

Magistrat Cesarsko Krolewski Głównego Miasta Krakowa Galicyi Zachodniej niniejszym wiadomo czyni, iż po zmarłym na dniu 14 Lipca r. b. P. Konradzie Cyglerze mieysce architekta mieyskiego z pensją roczną zł. r. n. 200 zawarowało.

Wszyscy przeto życzący sobie tej funkcyi dostąpić, prozby swoje do tutejszego Magistratu aż do dnia 4 Września r. b. podawać mają, Którzy oraz nie tylko zdatność przyzwolta, ale nawet i Moralność udowodnić powinni.

W Krakowie dnia 2. Sierpnia 1803.

Golmayer.

Reingstein.

C. K. Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej Edyktem niniejszym wiadomo czynią: że na żądanie Pana Jezefa Chomentowskiego Dobra Postronna PP. Benedykta i Antoniny Grądkowskich małżonków dziedziczone do summy 94.635 zł. pol. 4. gr. oszacowane celem zaspokoienia summy 26,628 z. p. z prowizją i kosztem prawnym na rzecz prawem przekonywającego Pana Jozefa Chomentowskiego przez publiczną licytacyą więcey dającemu sprzedane będą, a to pod następującemi warunkami: ażeby

1) Kupna sobie życzący dla pewności licytacyi summe 4000 z. p. złożył.

2) Ażeby po zaaprobowaniu licytacyi summe 26,628 z. p. z prowizją i kosztem prawnym w przeciągu 14 dni prawem pokonywającemu zapłacił: ażeby

3) zollawiwszy przy dobrach summy funduszu religii (jeżeli jakie zgłoszone będą) resztę summy szacunkowej do depozytu sądowego w przeciągu dni 14 złożył, albo ją, jeżeli żadne inne długi zgłoszone nie będą, — prawem pokonany zapłacił.

Którzy zatem Dobra te kupić sobie życzą wzywają się: ażeby d. 17 Września r. b. jako na terminie do licytacyi wyznaczonym, w C. K. Sądach tutejszych o godzinie 9 z rana stągl. W Krakowie dnia 23. Kwietnia 1803.

Józef de Nikorowicz.

Karol de Reinheim.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniej.

Bubna.

C. K. Sady Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej uwiadomiałą niniejszym Edyktem W. Mikotata Medrzeckiego, iż W. Antoninu z Grabowskich Krasnodębska, w sprawie o dostąpienie skwestracji Dobr Trojanowa w summie 25,000 zł pol. przeciwko niemu tu do Sądów pol d. 21. Maja r. b. do Nr. 6018 zażobę podał, i pomocy Sądowej depraśtał się.

Gdy zaś też Sady dla tego zagranicznego zamieszkania iemu tutejszego sądowego adwokata Izdebskiego za obrońcę, z tego szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym też Sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi Zachodniej Sądowego porządku prowadzona i akonczona będzie: napomina się on niniejszym Edyktem aby na dzień 3. Augustu r. b. o godzinie 9 z rana do odpowiedzi się stawił, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrat, i tego Sądowi w miarę, i oraz tych podług prawa użył środków, które się do obrony swej Sprawy pożytecznymi być zdają, gdyby bowiem tego nieuczynił, i swą zaniedbał Sprawę, samby sobie szkodę może jaką stąd wynikająca przypisać winien być.

Dan w Lublinie dnia 13. Czerwca 1803 roku.

Gołaszewski.

Gruszecki.

Munch. Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.

Klimaszewski.